

Rok X
Nr. 130

ABC

Warszawa,
wtorek 7 maja 1935 r.10
GROSZY

NOWINY CODZIENNE

10
GROSZY

NASZE ABC

W czym tkwi ta siła

W dniu dzisiejszym Anglia, a z nią całe wszechświatowe Imperium Brytyjskie, obchodzi z niezwykłą uroczystością jubileusz 25-lecia panowania króla Jerzego V-go.

Jest zwyczajem powszechnie przyjętym, że w tego rodzaju chwilach szczególnie dla danego narodu uroczystych wtórują mu ze szczerymi życzeniami wszystkie inne narody, złączone z nim węzłami przyjaźni lub też bliskich stosunków. Taksamo więc i społeczeństwo polskie dzieli z narodem angielskim radość spowodowaną tego święta, pamiętając zresztą i o tem, że za panowania i władzy króla Jerzego V-go wzięcie przez Anglię udziału w wojnie światowej przyczyniło się waleń do powstania tej koniunktury sytuacji międzynarodowej, dzięki której mogliśmy odzyskać niepodległość.

Ale same życzenia — będące zresztą w rodzaju protokolarnej wymiany międzynarodowej grzeczności — nie wyczerpałyby jeszcze tych refleksyj, jakie nam uroczystości angielskie nasuwają. I nie nam jednym zresztą. Każdy kraj patrząc na olbrzymi zakres uroczystości jubileuszowych i niesłychany, wręcz żywiołowy zapal ludności, jaki jej towarzyszy, zadaje sobie pytanie: Cemu to przypisać, jaka siła tkwi w angielskim monarchizmie? Skąd potrafił on uzyskać taką ogromną sumę autorytetu — niespotykanego bodajże w żadnym innym kraju?

Bo przecież nie minęło jeszcze 300 lat od momentu, kiedy za Cromwella zginął na szafocie król angielski — w okresie kiedy we Francji Króla Słońca nikomu ani się śniło, że i ja w sto lat później podobne przeżycie czeka. A dziś król Anglii staje się synonimem już nie człowieka, ale wręcz idei...

Możnaby przytaczać rozmaite wytłumaczenia. Możnaby cytować formuły w rodzaju: „król angielski panuje, a nie rządzi”, „król w Anglii to nie osoba, ale instytucja”, możnaby mówić o konserwatywności angielskiej i t. p. Ale to wszystko jeszcze nie dałoby odpowiedzi pełnej.

Możnaby twierdzić także, że w monarchii jako takiej istnieje specjalna siła, ale i ten argument rozbiłby się o tyle znanych przecież faktów, w których dynastie traciły i tron i ojczyznę, będąc zmuszone uciekać zagranicę. Więc może specyficzny charakter Anglików? Ale czyżby to byli inni Anglik, niż przed 300 laty?

Zdaje się, że najbliżsi będziemy prawdy, jeśli uświadomimy sobie, że w tej samej Anglii istnieją najcudowniejsze na świecie trawniki naturalne, a recepta na nie bardzo prosta: obcinać trawę coroku przez... 200 do 300 lat. Ze dalej w tejże Anglii przed 200 laty zgromadziła się specjalna rasa koni, dotąd na świecie nieprześcigniona, właśnie na tradycji i jej ciągłości oparta. Że Anglia w ogóle jest krajem, w którym ciągłość i stopniowość ewolucji historycznej gra zasadniczą rolę.

Tego rodzaju zaś ciągłość jest jak kapitał oszczędzany na procent składany. Bo przecież, gdyby na taki procent z początkiem ery chrześcijańskiej złożył jeden grosz, to już jakieś 200 lat temu wzrósłby on do takich sum, że trzebaby były złota wielkości kul ziemskiej, aby ten dług spłacić. Podobnie jest i z kapitałem, który naród gromadzi sobie dzięki tradycji.

Inna rzecz, że nadchodzą momenty i okresy, których dotychczasowe drogi okazują się zawodne, a dotychczasowe światy padają w gruzy. Wtedy zawodzi hasło wszelkiej ciągłości ewolucyjnej. Anglii jednak, jak dotąd, perspektywa ta

25-lecie króla Jerzego

Korowód orszaku królewskiego w drodze do Katedry

Pół miliona gości z całego świata w Londynie



Król Jerzy V i królowa Mary — zdjęcie z ostatnich dni

Uroczystości jubileuszowe ku czci angielskiej pary królewskiej, obchodzone są we wszystkich ziemach Imperium Brytyjskiego. Dwudziestopięćlecie panowania króla Jerzego jest wielkim świętem dla wszystkich mieszkańców Imperium, obchodzone zgodnie z tradycjami danego kraju. W wydanych w poszczególnych koloniach przez władze angielskie rozporządzeniach nie zaniedbano wykorzystania psychologicznych momentów dla wywarcia tem silniejszego wpływu na masę ludową. Tak np. w Indiach poza ogólną amnestią władze miejscowe zarządziły umorzenie części podatków w okręgach zamieszkałych przez ludność ubogą. Poza tem poszczególni naczelnicy plemion zarządziли skrócenie połowy długów zaciągniętych przez ludność. Niektóre wioski otrzymały nawet zasiłki pieniężne.

W każdym z kolei najmniejszej miejscowości palone będą ognie bengalskie. W licznych prowincjach władze zezwoliły ludności na bezpłatne korzystanie z pastwisk publicznych w ciągu dni 11. Szczególna radość jednak sprawi liczny plemionom pasterskim wiadomość, która w tych dniach zakomunikował władzom przywódcą bandy trudniącej się uprowadzaniem bydła i koni, że przez rok pasterskie i rolnicze będą mogli spać spokojnie bez obawy o swe trzody. Banda zawięza swą działalność do maja przyszłego roku. Jest to niewątpliwie najszczytniejszy wyraz „lojalności”.

LONDYN, 6.5. (PAT). — Na czele korowodu orszaku królewskiego, który wyruszył do katedry św. Pawła jechali w 6 karocach premierowie imperium brytyjskiego. W pierwszej siedział premier Mac Donald z córką swoją Izabelą, w drugiej premier Kanady Bennett i premier Południowej Afryki generał Hertzog, w trzeciej karocy premier Afryki Lyons z małżonką, w czwartej premier Nowej Zelandii Forbes, w piątej karocy reprezentant Indii sir Joseph Bhore, w szóstej premier południowej Rodezji Hugins i premier północnej Irlandii lord Craigavon. W następnym powozie znajdował się speaker Izby Gmin Fitzroy w swym tradycyjnym stroju.

Za nim, również w tradycyjnych szkarlatach, jechali lord kanclerz, przewodniczący w Izbie Lordów — lord Sankey w otoczeniu swity. Za nimi jechali samochody członków domu królewskiego i niektórych specjalnie zaproszonych na uroczystości gości. Wiaściwy orszak królewski rozpoczęła poprzedzana przez eskortę konnej gwardji królewskiej rodzina księcia Yorku, która w otwartej karocy wyjechała z pałacu Buckingham. Widok rodziny księcia Yorku, a w szczególności

go rodzaju nie grozi. Instytucja monarchii jest jedną z jej najsilniejszych dźwigni państwowych.

J. M. cz.

małych księżniczek, wywołał niesłychany entuzjazm tłumów.

W drugiej karocy jechał Jerzy książę Kentu i księżna Maryna. Trzy minuty później, poprzedzony eskortą gwardji królewskiej, wyjechał powóz, wiozący królową norweską, siostrę króla Jerzego wraz z oboma pozostałymi synami królewskimi, księciem Walji i księciem Gloucester. W następnej karocy znajdowała się ciotka króla, księżniczka Mary ze swoim małżonkiem lordem Harwood. Potem ukazał się bezpośredni orszak króla i królowej: oddział konnej artylerji, następnie eskorta dragonów, huzarów, aż wreszcie słynnych langerów we wspaniałych barwnych, skrzęcych się złołem i srebrnym mundurach.

Za tą malowniczą eskortą ukazał się w złoczonej karocy król i królowa, witani entuzjastycznymi okrzykami tłumów. Wiwaty i okrzyki na cześć króla i królowej trwały wzdłuż całej drogi aż do katedry św. Pawła. W karocy za parą królewską jechał kuzyn króla książę Artur Connaught z księżniczką Connaught, oraz brat królowej książę Athlone z małżonką księżniczką Alicją.

W następnych 4 karocach znajdowała się świta królewska. Specjalną uwagę zwracały barwne bogate stroje gwardji indyjskiej z turbanami, w których iskrzyły się brylanty. Jako honorowi adjutanci, byli przydzieleni do osoby króla czterej maharadżowie, a mianowicie maharadża Kasmiru, maharadża Bikaneru, maharadża Patiali oraz maharadża Sir Umar Hayat Khan. Orszak zamykał oddział gwardji.

Przed Temple Bar, przed pałacem najwyższego trybunału sprawiedliwości parę królewską powitał lord mayor City, oddając w ręce króla tradycyjny miecz, wyobrażający insygnia City, dając ten sam wyraz wierności poddanych uczuć City londyńskiej, która w chwili, gdy pojawia się na jej terytorjum, przekazuje władzę nad City z rąk lorda mayoru w ręce króla. Po tym uroczystym akcie, poprzedzając bezpośrednio orszak królewski, lord mayor wraz z radcami City w 5 karocach oraz ze świtą poprowadził pochód przez Fleet Street do katedry.

Przy wejściu do katedry św. Pawła, król i królowa oczekiwali biskupi Londynu, którzy poprzez środkową nawę olbrzymiego kościoła poprowadzili uroczysty orszak królewski ku głównemu ołtarzowi, po którego prawej stronie ustawione były dwa trony dla króla i królowej. Za biskupami w uroczystym orszaku postępowali członkowie tradycyjnej gwardji ochronnej króla w strojach z

16-go wieku z halabardami, za nimi członkowie świty królewskiej. Pochód zamykał lord major Londynu, niosąc insygnia City, a zaraz za nim kroczyli król i królowa. Za parą królewską szła królowa norweska, ks. Walji, księżka i księżna Jorku.

Takiego orszaku dotąd nie widziano

LONDYN, 6.5. (ATE). Centralnym punktem dzisiejszych uroczystości jubileuszowych w Londynie był przejazd królewskiej pary angielskiej z Buckingham Palace do katedry św. Pawła. Po obu stronach jezdni ustawiono szpaler wojska. 14.000 żołnierzy w barwnych mundurach stanowiło malownicze tło dla pochodu królewskiego. Za szpalerem wojska cisnęły się tysiączne tłumy. Na skrzyżowaniach ulic ustawiono specjalne trybuny, bogato przybrane kwieciami i sztandarami. W oknach domów, położonych wzdłuż drogi pochodu widać morze głów ludzkich. Fasady domów pokryte są całkowicie niemal zieloną, kwiatami i chorągiewkami o barwach narodowych.

Tak wspaniałego pochodu stolicy Anglii jeszcze nie widziała. Ogólną uwagę zwracał idący w pochodzie orszak książąt hinduskich, przybranych w malownicze stroje wschodnie, bogato zdobione złołem i klejnotami. Pochód otwierały i zamykały oddziały honorowe wojska, dragoonów, huzarów, kirasjerów, gwardji królewskiej i inne. Król i królowa witani są owacyjnie przez tysiączne tłumy. Przy wejściu przy londyńskiej City powitał króla lord major Londynu, który starym zwyczajem wręczył mu miecz ozdobiony perłami.

Sztandar komunistyczny

W pobliżu katedry św. Pawła wydarzył się incydent. Na krótko przed przybyciem karocy dworskiej, zaprzężonej w białe rumaki, pojawił się nad rozentuzjowanym tłumem czerwony sztandar, na którym z jednej strony wypisano złotymi literami: „Niech

żyje król!”, podczas gdy druga strona sztandaru miała godło sowieckie z napisem: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”. W jednej chwili tłum rzucił się na sztandar i zerwał go w kawałki.

3 miliony ludzi

LONDYN, 6.5. (PAT). — Według obliczeń policyjnych, trzy miliony ludzi spacerowało po ulicach i skwerach śródmieścia Londynu, oglądając dekoracje. Około pół miliona ludzi przybyło spoza Londynu. Wielu z nich nie znalazło noclegu i zdecydowało się pozostać na ulicach całą noc. Wczoraj król Jerzy zarządził jednak, aby Hyde - Park, który, jak wiadomo, jest parkiem królewskim, pozostał otwarty dla publiczności całą noc.

Wiadomość ta transmitowana była przez głosniki radiowe i dzie sięć tysięcy osób, przybyłych zdaleka, nocowało w parku przy pięknej ciepłej nocy pod gołym niebem. Od godz. 2-iej rano publiczność zaczęła się gromadzić w szeregu wzdłuż ulic, któremi przechodzić miał orszak królewski.

Pogoda była, jakby na zamówienie, piękna, słoneczna i ciepła.

Dar jubileuszowy

LONDYN, 6.5. (ATE). — Z okazji jubileuszu króla Jerzego V jeden z książąt malajskich, sultan Johore, ofiarował pół miliona funtów szterlingów na rozbudowę fortyfikacji w Singaporze. Gest władcy malajskiego wywołał silne wrażenie w Londynie. Król Jerzy przesłał sultanowi gorące podziękowanie.

Zakazanie obchodu 3-go maja w Porębie na Śląsku czeskim

MORAWSKA OSTRAWA, 6. 5. (PAT). Polscy mieszkańcy przynęśliwej gminy Poręby koło Ołowej na Śląsku n. Olz. zamierzali uczcić, podobnie jak szereg innych gmin polskich w Czechosłowacji, rocznicę konstytucji 3 maja przez urządzenie uroczystości, na której program mia-

Program pobytu Mir. Laval'a w Warszawie

Program pobytu min. Laval'a w Warszawie został ustalony w następujący sposób:

10 maja: godz. 17.50 przyjazd na Dworzec Główny, w ciągu po południa wizyty oficjalne. Wieczorem obiad u p. ministra Spraw Zagranicznych, a następnie raut.

11 maja: rano wizyta oficjalna, audjencia u p. Prezydenta R. P. Śniadanie na Zamku. Wieczorem obiad w ambasadzie francuskiej.

12 maja: wyjazd do Moskwy — godzina narazie nieustalona.

Po Prezydenta Estonji wysłano specjalny wagon sypialny

Wczoraj wysłany został na granicę polsko - łotewską do Zemgale, w związku z oczekiwanym przyjazdem Naczelnika Państwa Estonji, Paetsa, specjalny wagon salonowy.

Panu Prezydentowi Paetsowi w czasie jego podróży kuracyjnej do Polski towarzyszyć będzie szef gabinetu, plk. Gabi.

W Truskawcu Prezydent Paets zamieszka w przygotowanej już dlań najładniejszej willi miejscowej należącej do właściciela Truskawca, p. Jarosza.

A Sąd Najwyższy Jeszcze ciągle bada...

Z polecenia Izby Wyborczej Sądu Najwyższego prowadzone są jeszcze badania świadków w sprawie minionych wyborów. Badania te są jeszcze w toku w okręgach Nr. 26 Lublin i 48 Przemysł.

Dziś będą ogłoszone zasady

Projektu ordynacji wyborczej poczem nastąpi dyskusja w łonie B.B.

Zapowiadane oddawna posiedzenie grupy konstytucyjnej klubu BB odbędzie się dziś przedpołudniem w Prezydium Rady Ministrów z udziałem marszałków Sejmu i Senatu oraz członków prezydium klubu BB. Na posiedzeniu tem p. premier Sławek — w charakterze jednakowoż prezesa klubu — nie szefa Rządu — przedstawi zasady projektu nowej ordynacji wyborczej, opracowanego przez siebie z udziałem pp. Cara i Makowskiego.

Następnie ma się odbyć szereg posiedzeń grupy konstytucyjnej, poświęconych szczegółowemu rozpatrzeniu projektu, zgodnie zresztą z życzeniem konserwatystów, którzy domagali się wszczęcia dyskusji.

Sesja sejmowa

Po ostatecznym uzgodnieniu zasad nowej ordynacji zwołana będzie nadzwyczajna sesja Sejmu. W kołach sanacyjnych wyrażają przypuszczenie, że ordynacja wyborcza będzie jedyną sprawą, jaką Sejm rozpatrzy, natomiast ustawy o organizacji władz oraz o

sposobie wybierania Prezydenta Rzeczypospolitej będą ogłoszone później jako dekrety. Jak wiadomo, nowa Konstytucja daje Prezydentowi prawo wydawania dekretów organizacyjnych bez specjalnych pełnomocnictw. Jeśli zaś chodzi o „unormowanie sposobu wyboru Prezydenta R. P., co wymaga zasadniczo ustawy, to po rozwiązaniu obecnego izb ustawodawczych Prezydent R. P. będzie

ty się złożył produkuje muzyczne i wokalne oraz przemówienia okolicznościowe. Przypadek wstrząsł w ludności polskiej w Czechosłowacji wywołał fakt, że czeskie władze policyjne wydały zakaz urządzenia tej uroczystości.

Nie będzie zmian w Rządzie

Zapewniają również, że narazie — ani nawet po sesji nadzwyczajnej — nie należy oczekiwać zmian w Rządzie. Mogą one nastąpić dopiero po ukończeniu wyborów parlamentarnych.

Konferencja państw bałtyckich rozpoczęła się w Kownie

RYGA, 6.5. (PAT). — Z Kowny donoszą: Dziś rozpoczęła się w Kownie konferencja ministrów spraw zagranicznych 3-ich państw. Na dzisiejszym posiedzeniu, po za załatwieniem spraw formalnych i ustaleniem porządku dziennej, doychczasowy prezes narad bałtyckich min. Seljamaa złożył ma sprawozdanie ze sposobu wykonania uchwał i postanowień poprzedniej tallińskiej konferencji, poczem przekazał kierownictwo konferencji ministrowi

Lozarajtisowi. W kołach dziennikarskich zwracają uwagę na fakt, że wszystkie trzy delegacje zostały wzmocnione w ostatniej chwili przez dobrane znawców prawa i stosunków międzynarodowych. W skład delegacji litewskiej wszedł poseł Klimas, estońskiej — dr. Kaasik i łotewskiej — szef protokołu Kampe. Wskazywałoby to, iż konferencja kowieńska dużo uwagi zamierza poświęcić ogólnej sytuacji międzynarodowej.